

Joanna Sadowska

Wpływ ustawodawstwa jędrzejewiczowskiego na szkolnictwo prywatne w II Rzeczypospolitej

Uwaga władz oświatowych w II Rzeczypospolitej skupiona była na polskiej szkole państwowej, co można wytłumaczyć atmosferą radości, niekiedy wręcz euforii, panującej po odzyskaniu niepodległości po latach zaborów. Choć z czasem nastroje te wyciszyły się, to szczególna pozycja szkoły państwowej została jeszcze mocniej podkreślona w okresie rządów sanacji i wprowadzania ideologii wychowania państwowego. Otoczona opieką szkoła państwowa była tania, stabilna finansowo (pod warunkiem stabilności budżetu państwa), miała ułatwioną selekcję, do jej potrzeb i realiów dostosowywano wymogi i oczekiwania. W tej sytuacji szkoła prywatna niejednokrotnie spostrzegana była jako gorsza. Przeważnie kierowano do niej dziecko wtedy, gdy nie było możliwości umieszczenia go w placówce państwowej, bądź też gdy miało kłopoty w nauce. W szkole tej można było oczekiwać bardziej indywidualnego podejścia, wzmoczonej pracy z dzieckiem, a jeśli rodzicom zależało przede wszystkim na promocjach, mogli wywierać na szkołę presję grożąc zabranieniem ponoszącego porażki ucznia. Pomimo borykania się z kłopotami finansowymi, przez lata działalności wiele szkół dopracowało się wysokiego poziomu nauczania, a dzięki zaangażowaniu nauczycieli – także wychowawczego. Pod względem organizacji i programu większość szkół prywatnych podobna była do szkół państwowych.

W roku szkolnym 1931/32 szkoły prywatne stanowiły 5,5% szkół elementarnych w Polsce, a uczęszczało do nich 3,1% uczniów. Natomiast odsetek ten był znacznie wyższy w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, gdzie szkoły prywatne stanowiły 54,8% ogółu, zaś wszystkie szkoły niepaństwowe (czyli prywatne i samorządowe) 63% i uczęszczało do nich 50,3% uczniów. Szkoły niepaństwowe dominowały w szkolnictwie zawodowym, stanowiąc aż 84,4% ogółu. Spośród szkół wyższych było ich 14,4%¹.

Sprawą podstawową dla szkół prywatnych było nadawanie im tzw. prawa

¹ Wyliczenia na podstawie danych GUS: *Statystyka Szkolnictwa 1931/32*, Warszawa 1933, s. 19, 36-37, 61, 83.

publiczności. Decydowało ono o prestiżu i popularności, a zatem i finansach szkoły. Z drugiej strony do 1932 r. praktycznie było jedynym środkiem, przy pomocy którego państwo mogło wpływać na szkolnictwo prywatne. W celu uzyskania prawa wydawania świadectw równorzędnych świadectwom szkół publicznych, szkoła musiała realizować podobny bądź szerszy program. Placówka, która nie wypełniała wszystkich warunków mogła otrzymać prawa niepełne, co oznaczało inny skład komisji egzaminacyjnych przy maturach i konieczność zdawania egzaminów wstępnych przy przechodzeniu do gimnazjum państwowego.

Polityka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego względem szkolnictwa prywatnego ulegała zmianom. W latach dwudziestych była dość liberalna, gdyż świeżo pamiętano rolę, jaką szkoły prywatne odegrały w okresie zaborów, a także zdawano sobie sprawę z ich znaczenia w okresie, gdy sieć szkół państwowych dopiero powstawała. Planowano jej stopniowy rozrost, co oznaczałoby kurczenie się szkolnictwa prywatnego. Ministerstwo zmieniło postawę na początku lat trzydziestych, rozpoczynając akcję zmierzającą do podniesienia poziomu i zmiany oblicza szkół prywatnych.

Ustawodawstwo szkolne z lat 1932–1933, od nazwiska ministra zwane jędrzejewiczowskim, było kolejnym krokiem sanacji w kierunku porządkowania, modernizacji i wzmocnienia państwa oraz zwiększenia roli władz. USTAWA O USTROJU SZKOLNICTWA z 11 marca 1932 r., powołująca do życia 7-letnie szkoły powszechne, 4-letnie gimnazja i 2-letnie licea, w pełni dotyczyła szkół prywatnych, nie wyróżniając ich w poszczególnych artykułach. Reforma oświaty niekorzystnie wpłynęła na sytuację finansową prywatnych szkół średnich. Skrócenie czasu nauki w tych szkołach, a tym samym zmniejszenie liczby uczniów, utrudniało działalność, opłacalną przy minimum 200-300 uczniach. Gimnazja prywatne straciły też możliwość prowadzenia klas przygotowawczych. Ze względu na bardzo niskie uposażenia, jakie otrzymywała większość nauczycieli szkół prywatnych, duże oszczędności na pensjach nie były możliwe. Nie było też możliwości podnoszenia czesnego, jako że część rodziców nie stać by było na jego opłacenie. Paradoksalnie bowiem zauważono, iż znaczącą liczbę uczniów szkół prywatnych stanowiły dzieci z rodzin niezamożnych, co spowodowane było nie tylko niskim poziomem materialnym społeczeństwa polskiego w dobie kryzysu gospodarczego, ale też specyficznym rozmieszczeniem państwowych szkół średnich, głównie w ośrodkach skupiających kadre urzędniczą. Zmniejszenie liczby klas prowadzić musiało do likwidacji wielu mniejszych szkół czy też łączenia kilku słabszych finansowo w jedną, większą i silniejszą. Oznaczało to redukcje zatrudnienia, których nauczyciele bardzo się obawiali. W tej sytuacji wielu właścicieli szkół uciekło się do rozwiązań nieformalnych zakładając przy gimnazjach stanowiące dla nich podbudowę szkoły powszechne III stopnia. Teoretycznie były one odrębnymi jednostkami organizacyjnymi. Takich szkół powszechnych przy gimnazjach funkcjonowało w roku szkolnym 1934/35 aż 248, a w 1936/37 w całym kraju 219, z czego aż 208 w miastach (53 w Warszawie). Oznacza to, że oddziały szkoły powszechnej prowadziła blisko połowa

gimnazjów prywatnych. Oceniano jednak, iż ich istnienie nie rekompensowało straty finansowej po likwidacji młodszych klas gimnazjalnych i oddziałów przygotowawczych².

Organizacje nauczycielskie czyniły starania o ustawowe, jednakowe dla całego kraju uregulowanie sytuacji szkół prywatnych, otoczenie opieką pracujących w nich nauczycieli. Oczekiwania w stosunku do przyszłej ustawy były różne w zależności od środowisk, w których się rodziły. Lewicowe ZNP liczyły na wyraźne ograniczenie roli właścicieli szkół. TNSW zaś, organizacja bardziej prawicowa, reprezentowała nie tylko interes nauczycieli, ale poniekąd także dyrektorów i kierowników, czyli szkół prywatnych jako całości. Tu oczekiwano przede wszystkim precyzyjnych, jednoznacznych ustaleń kładących kres zmaganiom z urzędnikami, usprawniających pracę szkół. Opowiadano się za szeroką niezależnością szkół prywatnych i decydującym głosem właściciela co do charakteru szkoły³. Prace nad projektem ustawy o szkołach prywatnych i ustawy o ustroju oświaty były prowadzone równoległe i obie zatwierdzone zostały przez parlament 11 marca 1932 r.

USTAWA O PRYWATNYCH SZKOŁACH ORAZ ZAKŁADACH NAUKOWYCH I WYCHOWAWCZYCH nadzór, opiekę i kontrolę nad szkołami prywatnymi powierzała ministrowi WRiOP. Szczegółowo określała zasady zakładania i funkcjonowania szkół, które m.in. musiały posiadać statut i odpowiedni, dobrze wyposażony lokal, zagwarantowane środki finansowe na utrzymanie itp. Ponadto założyciel, kierownik, a niekiedy też nauczyciele musieli otrzymać pisemne stwierdzenie „właściwych władz państwowych, że ubiegający się o nie zachowywał się nienagannie pod względem moralności oraz stosunku do Państwa, czyli tzw. «świadczenie lojalności»”. Za uchybienia władze mogły szkołę zamknąć. Ustawa nie przewidywała istniejącego dotychczas zróżnicowania typów uprawnień – szkoły miały otrzymywać pełne uprawnienia zrównujące je ze szkołami publicznymi, bądź nie otrzymywać ich w ogóle⁴.

W uzasadnieniu do ustawy wyjaśniano, iż celem tych postanowień jest zapewnienie państwu nieodzownego wpływu na organizację, warunki pracy i kierunek nauczania szkół niepaństwowych⁵.

Z najostrzejszą krytyką projektu ustawy wystąpili politycy Stronnictwa Narodowego i mniejszości narodowych oraz Kościoł katolicki. Protestowano przeciw utrudnianiu życia szkołom i nadmiernemu podporządkowywaniu ich państwu, przeciw „świadczeniom lojalności”, stawiającym w trudnym położeniu obywateli innej niż polska narodowości, zarzucano ustawie niezgodność z konstytucją. Ugrupowanie rządzące nie kryło swych intencji. „To jest naturalny tok

² M. Tazbir, *Prywatne szkolnictwo średnie w Polsce*, „Muzeum” 1934, nr 4, s. 165.

³ *Szkolnictwo prywatne na nowych podstawach prawnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 1932, nr 31, s. 622-626.

⁴ Zob. szerzej: J. Sadowska, *Reforma szkolnictwa prywatnego 1932 roku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2000, nr 3-4.

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, PRM-akta grupowe, sygn. 98-3, k. 33.

rzeczy. Tężeje Państwo i tężeją ramiona jego władzy. (...) Ustawa jest koniecznym dopełnieniem tej, która ma objąć ustrój; bez niej nie trzymalibyśmy ręki na pulsie życia i wychowania w Polsce” – przemawiał w Sejmie, zaskakując posłów opozycji szczerością swej wypowiedzi, poseł Michał Szyszko⁶. Dzięki układowi w parlamencie rząd nie miał problemu z przeforsowaniem kontrowersyjnej ustawy. Po jej uchwaleniu z niecierpliwością oczekiwano rozporządzeń wykonawczych, gdyż uchylenie dawnych przepisów i brak nowych paraliżowało szkolnictwo, np. nie było możliwości uruchomienia nowej placówki, a niekiedy powodowało samowolę urzędników.

Głównymi realizatorami założeń reformy po ustąpieniu jej autora Janusza Jędrzejewicza był jego brat i następca na fotelu ministerialnym Wacław Jędrzejewicz oraz wiceminister Kazimierz Pieracki. Wydane akty wykonawcze wyjaśniały wiele wątpliwości związanych z ogólnikowym charakterem postanowień ustawy, przyjmując momentami liberalniejszą interpretację niż się obawiano, np. w sprawie „świadectw moralności i lojalności”. Przepisy wyraźnie rozgraniczały zakres praw i obowiązków właściciela szkoły oraz dyrektora i nauczycieli. Pozycja właściciela została osłabiona na rzecz dyrektora, silnie uzależnionego od władz, które w ten sposób zapewniały sobie zwiększenie wpływu na szkolnictwo prywatne. Ustalenia rozporządzeń były bardzo szczegółowe, co mogło być odebrane jako nadmierna ingerencja władz w sprawy szkół prywatnych, ale też ograniczało możliwość nieporozumień oraz swobodę urzędników, której obawiali się przedstawiciele mniejszości narodowych. Władze zostały zobowiązane do podejmowania decyzji w ściśle określonych terminach, umożliwiającym normalne funkcjonowanie szkoły, w przeszłości bowiem zdarzało się, że zwlekano np. z zatwierdzeniem dyrektora aż do rozpoczęcia roku szkolnego. Wszelkie zarzuty wysuwane przeciwko właścicielom czy pracownikom szkół musiały być udokumentowane⁷.

USTAWA O PRYWATNYCH SZKOŁACH ORAZ ZAKŁADACH NAUKOWYCH I WYCHOWAWCZYCH wraz z rozporządzeniami wykonawczymi stwarzała nową sytuację w szkolnictwie prywatnym. Regulowała podstawy prawne i ustrój wewnętrzny szkół prywatnych na terenie całego kraju, co stanowiło realizację oczekiwań nauczycielstwa wysuwanych od wielu lat. Ograniczyła możliwość powstawania szkół niemających wystarczających podstaw materialnych, co zabezpieczało interesy uczniów i nauczycieli, a także umożliwiało wprowadzenie zdrowej konkurencji pomiędzy szkołami. Ograniczyła prerogatywy właścicieli, a rozszerzyła – dyrektorów. Przede wszystkim jednak – silnie uzależniła szkolnictwo prywatne od władz szkolnych wzmagając kontrolę pod względem dydaktycznym, wychowawczym i personalnym. Pracownicy szkół prywatnych stali się najbardziej uzależnioną od państwa kategorią pracowników prywatnych.

⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu RP z dn. 26 lutego 1932 r., t. 145.

⁷ Omówione wyżej przepisy zostały poddane szczegółowej analizie w publikacjach pism nauczycielskich. Por.: *Szkolnictwo prywatne na nowych podstawach prawnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 1932, nr 28, s. 559-563, nr 29, s. 582-588, nr 30, s. 600-604, nr 31, s. 622-626, nr 31, s. 639-642.

Tabela 1. Liczba szkół średnich ogólnokształcących według praw

Typy szkół	1928/29	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38	1938/39
Gimnazja	777	770	755	756	769	784
państwowe	271	301	303	307	307	310
prywatne:	506	469	452	449	462	474
samorządowe	65	49	44	43	41	45
- z prawami publiczności	55	40	37	37	37	39
- pełnymi	24	21	19	37	37	39
- niepełnymi	31	19	18	-	-	-
- bez praw	10	9	7	6	4	6
inne	441	420	408	406	421	429
- z prawami publiczności	342	295	292	295	329	355
- pełnymi	102	130	130	295	329	355
- niepełnymi	240	165	162	-	-	-
- bez praw	99	125	116	111	92	74
Licea	-	-	-	-	691	668
państwowe	-	-	-	-	297	290
prywatne:	-	-	-	-	394	378
samorządowe	-	-	-	-	34	33
- z prawami publiczności	-	-	-	-	34	30
- bez praw	-	-	-	-	-	3
inne	-	-	-	-	360	345
-z prawami publiczności	-	-	-	-	306	254
- bez praw	-	-	-	-	54	91

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 308; *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 326.

Do 1936 r. nie zostały w pełni zrealizowane postanowienia ustawy co do uprawnień szkół prywatnych, ciągle istniały szkoły o uprawnieniach niepełnych. Dopiero wówczas następcą Wacława Jędrzejewicza minister Wojciech Świątosławski wydał rozporządzenia regulujące nadawanie szkołom prywatnym uprawnień szkół publicznych. Za jego czasów, głównie za sprawą wiceministra Ferka-Błęszyńskiego powrócono do liberalnej polityki w stosunku do szkolnictwa prywatnego, przyznając uprawnienia niemal wszystkim liceom i gimnazjom. Wychodzono bowiem z założenia, że jeśli szkoły prywatne muszą zastępować państwowe, których jest za mało, to nie można im utrudniać życia i odmawiać uprawnień.

Z danych liczbowych wynika, że sytuacja w prywatnym szkolnictwie średnim w okresie wprowadzania jego reformy, pod względem poziomu naucza-

nia uległa poważnej poprawie. W roku szkolnym 1938/39 nie istniały już szkoły z niepełnymi prawami, natomiast pełne prawa publiczności posiadało 83% gimnazjów i 75% liceów. Natomiast 10 lat wcześniej pełnymi prawami cieszyły się zaledwie 25% prywatnych szkół średnich. Nie sposób ocenić, jak duży wpływ na tę poprawę miał wspomniany liberalizm MWRiOP z czasów ministra Świętosławskiego, nie można jednak zakładać, że był to czynnik decydujący.

Przeprowadzona w 1938 r. przez PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY ankieta wykazała pełną poprawę sytuacji finansowej szkół, co związane było wyżem demograficznym ze wzmożonym napływem młodzieży, której w porównaniu z poprzednim rokiem przybyło około 10%⁸.

Realizacja postanowień ustawy o szkołach niepaństwowych i przepisów wykonawczych nastroczała pewne wątpliwości. Pomimo opublikowania wzorów orzeczeń wydawanych przez władze szkolne dochodziło do ich zaskarżania. Osoby nauczające grupę dzieci bez dopełnienia potrzebnych formalności uznawano za winne prowadzenia nielegalnej szkoły. Jeśli dodatkowo nie posiadały przygotowania do nauczania, uznawano, że wykonują zawód bez posiadania wymaganych uprawnień. Ponośliły za to karę przewidzianą przez prawo o wykroczeniach⁹.

Najpoważniejszym zarzutem wysuwany przeciwko nowym uregulowaniom w szkolnictwie prywatnym było wymierzenie ich przeciw szkolnictwu mniejszości narodowych, w celu jego ograniczenia. Wskazywano, iż takie działania podejmowały niekiedy lokalne władze, znane były przypadki odmowy przyznania „świadectwa lojalności” nauczycielom ukraińskim. Protestowano przeciwko ograniczeniom, odzywały się też jednak inne głosy, mówiące o możliwości poprawy stanu prywatnego szkolnictwa ukraińskiego, którą stwarza nowa ustawa. Polityka państwa w stosunku do niego polegała na stopniowym ograniczaniu liczby szkół z ukraińskim językiem wykładowym na rzecz szkół utrakwistycznych. Wobec niechęci społeczeństwa ukraińskiego do szkół dwujęzycznych, prywatnych placówek tego typu było zaledwie kilka, co powodowało ograniczanie zasięgu ukraińskiego szkolnictwa prywatnego. W roku szkolnym 1937/38 istniało 41 prywatnych i 420 publicznych szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania oraz 4 prywatne i 3060 publicznych szkół utrakwistycznych. Natomiast po reformie wzrosła liczba ukraińskich szkół zawodowych, w 1932 r. „Ridna Szkoła” prowadziła 9 takich placówek, a w 1938 – już 16¹⁰.

Drastyczne ograniczenia prywatnego szkolnictwa litewskiego, które miały miejsce w latach 30-tych (w roku szkolnym 1932/33 działały 83 prywatne szkoły powszechne, w 1936/37 – tylko 20) spowodowane były głównie względami polityki zagranicznej. Rygorystyczne postanowienia ustawy o szkolnictwie prywatnym ułatwiały jej realizację, zwłaszcza że szkoły litewskie były na

⁸ *Szkolnictwo prywatne. Jego stan, perspektywy i najpilniejsze potrzeby*, „Przegląd Pedagogiczny” 1938, nr 12, s. 161-164

⁹ *Prawo szkół prywatnych*, Z. Kwiatkowski, L. Eckert (red.), Lwów 1937, s. 330-333.

¹⁰ *Statystyka szkolnictwa 1937/38*, s. 26; M. Syrnyk, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*, Warszawa 1996, s. 73-81.

ogół słabe. Nie posuwano się chyba jednak do ewidentnych nadużyć i szkoły cieszące się dobrą opinią funkcjonowały dalej. W roku 1939 działało już tylko jedno prywatne gimnazjum i jedna prywatna szkoła z litewskim językiem nauczania. Bezpośrednio przed wybuchem wojny władze dążąc do poprawy stosunków polsko-litewskich zezwoliły między innymi na otwarcie pięciu prywatnych szkół litewskich, lecz na realizację tych planów zabrakło już czasu¹¹.

W momencie wprowadzania reformy działały już tylko dwa prywatne gimnazja białoruskie. Pierwszemu z nich cofnięto koncesję w 1934 r. ze względu na zbyt małą liczbę uczniów i kandydatów do klas I. Drugie przestało istnieć w 1937 r., kiedy nie udzielono zgody na uruchomienie liceum według nowego ustroju, a pozostałe klasy przyłączono do gimnazjum polskiego. Szkolnictwa powszechnego reforma nie dotyczyła, gdyż w tym okresie nie istniała już żadna prywatna szkoła białoruska tego szczebla¹².

Reforma szkolnictwa prywatnego nie miała większego wpływu na silne szkolnictwo niemieckie, choć dużej części gimnazjów odmówiono przyznania prawa publiczności. Ze względu na fakt, iż wiele szkół niemieckich wbrew zaleceniom ministerialnym korzystało z podręczników sprowadzanych z Rzeszy i wychowywało w duchu faszystowskim, władze polskie starały się utrzymywać liczne szkoły publiczne dla młodzieży niemieckiej, aby ograniczyć zasięg szkolnictwa prywatnego. W przypadkach ewidentnego naruszania ustawy, szkoły zamykano.

Liczba szkół prywatnych z czeskim językiem nauczania, które były prowadzone przez Czeską Macierz Szkolną w okresie obowiązywania ustawy uległa niewielkiemu wzrostowi, od jedenastu placówek z 389 uczniami w roku szkolnym 1929/30 do trzynastu szkół z 605 uczniami w roku szkolnym 1937/38.

Po jędrzejewiczowskiej reformie szkolnictwa prywatnego zaostrzono wymagania w stosunku do żydowskich chederów reformowanych, których poziom wyraźnie odbiegał od innych szkół. Precyzyjnie określono plan godzin, czas pracy, wymogi co do kwalifikacji nauczycieli. Rygorystyczne stosowanie postanowień ustawy o szkolnictwie prywatnym oraz trudna sytuacja materialna wpłynęły na znaczne ograniczenie sieci szkół z językiem żydowskim. w porównaniu z rokiem szkolnym 1929/30 w 1937/38 ich liczba była mniejsza o połowę. Początek lat trzydziestych był natomiast okresem rozwoju szkolnictwa narodowo-hebrajskiego, któremu wydawało się sprzyjać MWRiOP. Wzrastała liczba szkół najprężniejszej organizacji *Tarbut*. W roku szkolnym 1931/32 w jej placówkach pobierało naukę 29,1 tysięcy uczniów, trzy lata później już 37 tysięcy. W okresie późniejszym rozwój szkolnictwa syjonistycznego uległ zahamowaniu, co tłumaczy się jednak sytuacją materialną i częściowym zaspokojeniem potrzeb, a nie niechęcią władz państwowych¹³.

¹¹ S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1968, s. 122.

¹² K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej. Ekonomia” nr 31, Gdańsk 1992, s. 106-107.

¹³ S. Mauersberg, op. cit., s. 123, 140, 145-146, 177-183.

Tabela 2. Szkoły powszechne z niepolskim językiem nauczania

Język	1929/ 1930		1936/ 1937		1937/ 1938	
	ogółem	prywatne	ogółem	prywatne	ogółem	prywatne
ukraiński	790	33	496	41	461	41
białoruski	26	3	8	-	-	-
niemiecki	768	241	428	243	394	243
żydowski lub hebr.	360	260	245	245	226	226
litewski	105	81	49	20	23	14
czeski	28	11	17	12	18	13
rosyjski	8	6	7	5	5	4
polski i ukraiński	2 336	1	2 710	1	3 064	4
polski i białoruski	51	-	13	-	5	-
polski i niemiecki	9	5	129	1	203	4
polski i żyd./ hebr.	32	32	173	173	226	226
polski i inny	219	-	54	-	56	2

Tabela 3. Szkoły średnie ogólnokształcące z niepolskim językiem nauczania

Język	1929/ 1930		1934/ 1935		1936/ 1937		1937/ 1938	
	ogółem	prywatne	ogółem	prywatne	ogółem	prywatne	ogółem	prywatne
ukraiński	20	b.d.	26	b.d.	23	19	24	19
białoruski	3	-	1	-	1	-	1	-
niemiecki	29	27	20	b.d.	17	15	15	13
żydowski lub hebr.	14	14	11	11	11	11	12	12
litewski	2	2	2	2	2	2	1	1
rosyjski	7	7	5	5	5	5	4	4
polski i ukraiński	1	-	2	-	3	-	2	-
polski i niemiecki	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1	1	-	-
polski i żyd./ hebr.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	38	38	38	38
polski i inny	9	b.d.	5	b.d.	1	1	1	1

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, s. 319, *1938*: s. 310, *1935*: s. 205, *1934*: s. 175; *Statystyka szkolnictwa 1936/37*, s. 38

Analiza efektów wprowadzenia ustawy o szkolnictwie prywatnym tylko częściowo więc potwierdza tezę, iż była ona skierowana specjalnie przeciwko szkolnictwu mniejszościowemu. Faktycznie stan posiadania Żydów i Litwinów uległ znacznemu ograniczeniu, ale nie ulega wątpliwości, iż zamykano szkoły

najślabsze. Zapewne bardziej dotkliwe były trudności z wypełnianiem nowych procedur, przede wszystkim „świadectw lojalności”.

Podstawowe ustalenia dotyczące prywatnych szkół wyższych zawierała USTAWA O SZKOŁACH AKADEMICKICH Z 15 MARCA 1933 R. Wymieniała: Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wolną Wszechnicę Polską w Warszawie, Akademię Handlową w Krakowie, Akademię Handlową w Poznaniu. Szkoły te uzyskały możliwość ubiegania się o przyznanie im praw państwowych szkół akademickich, pod warunkiem zagwarantowania odpowiedniego wyposażenia, kadry naukowej, poziomu studiów, programu i zasad rekrutacji analogicznych jak w uczelniach państwowych. Na mocy tej ustawy pełne prawa otrzymała Szkoła Główna Handlowa. Wybór władz miał się odbywać w prywatnych szkołach akademickich tak samo jak w państwowych, nauczycieli i statut zatwierdzał minister WRiOP. Prywatne uczelnie, które nie zostały zaliczone do szkół akademickich, a nosiły zastrzeżone dla tego typu szkół nazwy, zobowiązano do ich zmiany do końca 1933 r. W 1937 r. ustawą tą objęto Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie, która przyjęła nazwę Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie oraz Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie (odtąd Akademię Nauk Politycznych)¹⁴.

22 lutego 1937 r. przyjęta została USTAWA O PRYWATNYCH SZKOŁACH WYŻSZYCH, dotycząca uczelni nieobjętych postanowieniami ustawy z 1933 r. o szkołach akademickich, a także wyższych seminariów duchownych, katolickich zakładów teologicznych i szkół artystycznych. Postanowienia ustawy regulowały zasady działania prywatnych szkół wyższych w sposób zbliżony do pozostałych szkół niepaństwowych, ustalony w 1932 r. Opiekę i nadzór nad uczelniami prywatnymi sprawował bezpośrednio minister WRiOP, który zezwalał na ich założenie, zatwierdzał pracowników, program studiów i egzaminów, skład komisji egzaminacyjnych. Szkoły mogły otrzymywać osobowość prawną i prowadzić działalność gospodarczą. Wymogi stawiane dyrektorom i nauczycielom były zbliżone do obowiązujących w innych szkołach prywatnych¹⁵.



Przeciwnicy nowego ustawodawstwa dotyczącego szkół prywatnych uznawali, że spełniły się ich obawy. „Jak przewidywaliśmy w roku zeszłym, nowa ustawa o szkołach prywatnych stała się narzędziem całkowitego skrępowania właścicieli szkół, którym zostawia się troskę o materialny byt szkoły, a pozbawia się ich prawa doboru kierowników i nauczycieli. Narzucanie szkołom prywatnym kierowników jest dziś powszechne, a często nie zatwierdza się nauczycie-

¹⁴ Ibidem, s. 290-293.

¹⁵ Dziennik Urzędowy MWRiOP 1937, nr 3, poz. 51, s. 62-64.

li, wybitnych pedagogów bez podania powodów” – mówił Jan Kordecki w Sejmie na początku 1934 roku¹⁶. Niewątpliwie wprowadzenie ustawy o szkołach prywatnych wzmogło kontrolę państwa nad tym typem szkół, zbliżając ich sytuację do placówek państwowych. Natomiast nie spowodowało wyraźnego ograniczenia ich liczby, która ulegała niewielkim wahaniom. Zauważyć można jedynie spadek liczby prywatnych szkół powszechnych w roku szkolnym 1932/33 w porównaniu z rokiem poprzednim o ponad 100. Nie były to jednak placówki zamknięte z powodu niedopełnienia wymagań ustawy, gdyż na ich realizację szkoły miały 3 lata. Prawdopodobnie był to efekt trwającego kryzysu gospodarczego, a świadomość możliwych przyszłych trudności przy przedłużaniu koncesji na nowych zasadach mogła ewentualnie przyśpieszyć i ułatwić decyzje o zamknięciu placówki. W ciągu najbliższych dwu lat liczba prywatnych szkół powszechnych powróciła do poziomu sprzed reformy.

Wydaje się, że zgodnie z intencjami ustawodawcy, wprowadzenie nowych przepisów regulujących działanie szkół prywatnych doprowadziło do uporządkowania sytuacji i poprawy ich stanu. Większość placówek potrafiła dostosować się do ostrzejszych wymagań, np. poprawienia sytuacji lokalowej, wyposażenia, spisywano statuty i porządkowano dokumentację. Za korzystne trzeba uznać zlikwidowanie kategorii niepełnych uprawnień szkół publicznych, gdyż prawie wszystkie szkoły, które dawniej miały uprawnienia niepełne, teraz uzyskały wyższą kategorię, co ułatwiało sytuację ich uczniów.

Najpoważniejszym zarzutem wysuwany przeciw inicjatorom i realizatorom ustawy o szkołach prywatnych było wymierzenie jej przeciw szkolnictwu mniejszości narodowych, w celu jego osłabienia czy wręcz likwidacji. Mówili o tym i politycy reprezentujący te społeczności i powojenni historycy oświaty. Dane liczbowe wskazują, że pogląd ten jest zbyt ogólny i zbyt daleko idący. Niewątpliwie konieczność przedstawiania tzw. świadectw lojalności stawiła wielu nauczycieli w trudnej i niezręcznej sytuacji. Jednakże także i tutaj nie ma przesłanek, aby twierdzić, że wpłynęło to w sposób decydujący na zatrudnienie w szkołach prywatnych.

Wydaje się, że polityczne konsekwencje reformy nie były poważne. Władze wykorzystywały wzmocnienie swej pozycji i ingerowały, zwłaszcza w sprawy kadrowe szkół prywatnych. Nie było jednak czystki na dużą skalę, tym bardziej według kryterium politycznego. Zresztą owe ingerencje odbywały się zazwyczaj na szczeblu lokalnym i wynikały raczej z postaw poszczególnych urzędników, niż ze zorganizowanej akcji obozu rządzącego. Sprawa treści nauczania i modelu wychowawczego nie stanowiła przedmiotu sporu pomiędzy władzami oświatowymi a szkołami prywatnymi, które rzadko wysuwały koncepcje autorskie. Największym problemem szkół prywatnych wynikającym z reformy była reorganizacja szkolnictwa średniego zagrażająca ich bytowi materialnemu i w tej sytuacji inne sprawy schodziły na plan dalszy. ❧

¹⁶ Sprawozdanie stenograficzne ze 115 posiedzenia Sejmu RP z dn. 10 lutego 1934 r., t. 111.